GAZETA KRAKOWSKA

№ 29.

W Srodę Dnia 10 Kwietnia 1805.

Z Wiednia d. 3. Kwietnia.

J. C. K. Apostolska Mość raczył Karola hrabię Rottermunda mianować nayłaskawiey swoim aktualnym szambelanem.

D. 28 Marca zawieszono w sali szkoły głowney wiedeńskiey z wielką uroczystością portret aktualnego nadwornego radcy i nadwornego lekarza J C. K. Mci Jędrzeia Stifta, a teraźnieyszego rektora tey szkoły, w rzędzie uczonych mężow, ktorzy się dobrze tey szkole zasłużyli. Dyrektorowie, professorowie i doktorowie wszystkich wydziałow, ucząca się młodzież i wiele uczonych rożnego stanu osob znaydowali się na tey uroczystości. Dziekan medycznego wydziału, doktor Antoni Frölich, miał przy tey okoliczności mowę (iuż drukowaną) w ktorey wyłożył liczne zasługi nadwornego radcy Stifta o dobro Nayukochańszego naszego Monarchy i nauk, osobliwie medycznych. Stosowny napis umieszczono pod dobrze trafionym i pięknie przez Siegela malowanym portretem.

D. 11 Marca umarł tu na paraliż Edmund Marya S. p. rzym. hrabia Arz i Vasseg, biskup w Teja, doktor Teologii, J. C. K. Apostolskiey Mci nadworny radca, proboszcz i kanonik arcybiskupiey katedry wiedeńskiey, arcybiskupi sufragan i bywszy kanclerz teyszey szkoły głowney. Rodził się roku 1739 w Arsto w Tyrolu. Z prawdziwą pobożnością łączył ludzkość i wysokie nauki.

W Laibachu umarł d. 10 Marca zasłużony w oświeceniu ludu cyrkularny szkoł kommisarz Błażey Kummendy w 68 roku życia. Zaprowadzenię szkoł normalnych w Krainie iest iego dziełem. Łącznie z X. Japel przełożył Biblię na ięzyk słowiański, i został w rękopismach nietylko wypracowaną gramatykę kraińskiego ięzyka, ale nawet wielkie materyały do słownika tego ięzyka. Jako członek rolniczego towarzystwa był bardzo czynnym i wiele się przyłożył do sztuk i użytecznych wynalazkow.

Z Brynu d. 2. Kwietnia.

Z Konstantynopola pod d. 25 Lutego odbieramy wiadomość, że rozboynicy w Romelii zostali częścią wycięci, częścią poymani i częścią zupełnie rozproszyni przez sułtańskie woyska, tak iż podrożni nie maią więcey przyczyny ich się obawiać.

W. Sułtan zapewnił mieszkańcow Herakl ei, iż poczynione im szkody przez buntownikow będą im wynadgrodzone, skoro ich dowodami okażą.

O Wechabitach nie ma od 13 Lutego żadney pewney wiadomości.

Porta doniosła przez okólnik wszystkim zagranicznym ministrom, iż teraz postanowiona została nowa opłata celna dla wszystkich do Turczech handluiących narodow; aże francuzki narod nie oświadczył się ieszcze wyraźnie względem tey opłaty, posłana zatem została nowa taryfa celna do Paryża, podług którey pływaiące francuzkie okręty do Turcyi zapłacą po 3 od sta od wartości swego ładunku, z tym dodatkiem: iż ieżeli w przeciągu 6 miesięcey nie nadeydzie w tey mierze z strony Francyi wyraźne oświadczenie, tedy wydany zostanie tureckim celnikom rozkaz, aby wybierały od francuzkich okrętow po 3 od sta w towarach. Na końcu tego okolnika uprasza Porta zagranicznych ministrow, aby się nie sprzeciwiali temu iey nowemu urządzeniu.

Pod d. 20 Stycznia doniosł admirał Nelson przez gońca angielskiemu w Konstantynopolu posłowi o wyyściu francuzkiey tulońskiey na morze floty z woyskiem lądowem, i że ta zapewne do Morei lub Egiptu popłynęła. Angielski poseł doniosłszy wprzody Porcie, wyprawił gońca z tem doniesieniem do Londynu. Turecki kommendant w Koronna w Morei doniosł także Porcie, że go Nelson ostrzegł o wyyściu tulońskiey floty. (Wiemy, że przeciwne wiatry przymusiły tę flotę po 3 dniach do powrotu do Tulonu, ale gdzie właściwie była przeznaczona iest dotąd taiemnicą.)

Z Petersburga d. 12. Marca.

J. Imp. Mość raczył Kr. Pruskiego taynego radcę i kamery dyrektora w Białymstoku w Nowowschodnich prusach, P. Stein, za iego pilność w ustanowieniu granic i urządzeniu spławności graniczącey rzeki Memel między rossyyskiemi i pruskiemi kraiami, iako też za dane dowody przyiaźni Imperatorskim urzędom i poddanym, mianowac kawalerem orderu S. Anny 2giey klassy i posłać mu wraz z nayłaskawszym pismem brylantami wysadzane znaki tego orderu.

Oprocz poselstwa do Chin, wyieżdza stąd także poseł do Tibetu, któremu iest dodany professor Niemiec z Moskwy.

Stan tuteyszey policyi składa się teraz z 1081 osób, których utrzymanie kosztuie rocznie 116,795 rubli.

Wczoray rano powrocił tu tu szambelan Nowosilcow z Londynu.

Maszkarady odprawiły się tu w ostatnie dni zapust z wykłą wesołością i były bardzo liczne. Imperatorska familiia, która zwykła zawsze na pierwszych bywać, nie znaydowała się tego roku. Na pierwszey maszkaradzie zdarzył się nie miły przypadek; kobieta została na sali maskowey rozwiązana.

Radca pruskiego poselstwa hrabia Lehndorf przyiechał tu z Berlina.

Z Paryża d. 22. Marca.

Oto iest rapport, zdany J. C. Mci na przedonegdayszem posiedzeniu senatu, przez ministra zagranicznych interessow P. Talleyranda.

„Nayiaśnieyszy Panie! Myśli, któremi W. C. Mość chcę zatrudnic zgodne są z nayściśleyszemi Twemi skłonnościami, rownie iak z ważnem interessem państwa, a przedmiot ich połączony iest razem z nayściśleyszemi stosunkami wielkich zasad zagraniczney polityki, z bezpieczeństwem wielkiey liczby kraiow, które bez Twego wsparcia ani ostać się, ani zakwitnąćby nie mogły, i nakoniec z spokoynością lądowych mocarstw. Od kilku miesięcy są oczy całey Europy na Włochy zwrocone. Przypomnienia długich nieszczęść i niezmierna chwała, któreýś tam W. C. Mość nabył, zwracaią uwagę wszystkich umysłow na los tego kraiu. Pytaią się, czyli przeznaczenie tey piękney okolicy, która tak długo światu panowała, potem pozbawiona swey pierwszey

wielkości, była placem i igrzyskiem wszelkiego rodzaiu ambicyi, zostanie nakoniec oznaczonym. Ze wszystkich stron daie się słyszec ślachetne życzenie, aby Włochy, za honor przyłożenia się do pomyślnych wypadkow ostatniey woyny, otrzymały niespodziewaną korzyść mieć swoy własny byt, rządzić się podług reguł niepodległey polityki, i nakoniec aby nie należały więcey do zatargow i zazdrości wielkich mocarstw. — Nayiaśnieyszy Panie! pod rządem W. C. Mci wszystkie domysły, które się do słusznych i wielkich rzeczy łączą, nie są czem innem iak przeczuciem i wskazaniem wspaniałych zamiarow takiego iak Ty Monarchy. Interes Włoch, ich potrzeby nie przestały bydź celem Twey troskliwości, i można z zaufaniem powiedzieć, że los iaki temu kraiowi przeznaczasz, odpowie wszystkim nadzieiom, iakie tylko kiedy powziąść można było, gdy po pięknych Twoich zwycięztwach z pomiędzy wszystkich narodow naypierwey włoski okazał Ci swoie podziwienie i wdzięczność, i oświadczył życzenie, iż chce się na zawsze do Twego wielkiego przywiązać losu. Stosownie do tego życzenia 20 połączonych lądow, które niecierpliwie czekały na utwierdzenie swoiey wolności i okryślenie swego posłuszeństwa przez uroczysty akt, otrzymały w Lyonie ogólne urządzenie i powierzyły W. C. Mści naywyższą w kraiu godność. To urządzenie atoli nic nie stanowiące z imienia swego, ani na przyszłość, odpowiedziało tylko interessowi i potrzebie połączenia skłonności i uśmierzenia momentalnych niespokoyności; ale gdyby urządzenie Francyi pozwoliło było tym ludom oświadczyc się bez ogrodki względem formy rządu, iakiey sobie życzą, iuż na ow czas iasno byłyby wyraziły to wszystko, co po ugruntowaniu państwa francuzkiego włoska armia, konstytucyyne władze i liczne zgromadzenia obywateli roztropnych w swoich adressach do W. C. Mci iednomyślnie powiedziały, to iest: iż chocby system dziedzictwa nie był iuż we Francyi zaprowadzony, tedy liczba, rozmaitość, zazdrość, słabość, zwyczaie ludow zamieszkuiących Włochy, koniecznieby go we Włoszech wymagały. Takie uwagi musiały koniecznie przeważyć wszelkie teorye. W. C. Mość chciałeś temu ludowi niepodległy byt zapewnic. Czułeś, że iakkolwiek bądź iest wielka Twoia powaga i gieniusz, nie potrafiłbyś wszelako przyprowadzić tego ślachetnego zamiaru do skutku, gdybyś był poszedł wbrew sile okoliczności i żądaniu mniemań. I tak ugruntowaną została monarchiia włoska. Lecz inna trudność stanęła na zawadzie do zupełnego oznaczenia losu tego kraiu: dwie połączone korony zdawały się W. C. Mci trudnem i niebezpiecznem połączeniem siły i obowiązkow; chciałeś zatem, aby oddział tronow był wyraźnie postanowiony. Włoscy Twoi poddani z przykrością tylko poddali się temu środkowi, waruiąc iednak sobie wyraźnie, aby ieszcze wykonanie iego było odwleczone. — "Nayiaśnieyszy Panie! rzekli do W. C. Mci, nikomu nie przystoi, iakkolwiek bądź iest wielkim, poświęcać swoiemu umiarkowaniu wolne i iednostayne uczycia ludow; nikomu, chociażby był naypotężnieyszym przepisywac bieg czasowi. Nie ieden upadł iuż plan przez nierozważny dostatecznie pośpiech; nie ieden narod uchybił swoiego przeznaczenia, ponieważ chciano dla niego przyspieszyć to, co przez brak cierpliwości i wytrwałości nie doszło do zupełney doyrzałości. My iesteśmy nowym ludem, a W. C. Mość Monarchą potężnego państwa: ieżeli dziś oddzielisz obie korony, coż się z nami stanie, z nami, ktorzy pozbawieni bezpośredniego oka naszego założyciela, bez podpory, bez przewodnika w pośrod wewnętrznych i zewnętrz-

nych kłotni, które mogą naſtąpić? Ktoż nas zasłoni przeciw burzliwym zamachom, które koniecznie wypływaią z nieuſtalonego ieszcze położenia? Ktoż uchroni od smutnego wypadku niedowierzania samem sobie, lub ślepego zaufania? Oddział tronow pociąga za sobą uſtąpienie woysk francuzkich z naszego kraiu? Lecz króleſtwo włoskie ieszcze nie ieſt uſtalone, i graniczy z potężnemi sąſiadami. Składa ſię z wielkiey liczby żywiołow, które sobie dawniey nieprzyiaznemi były, a świeżo połączonemi zoſtały. Przytyka do brzegow, które wyſtawione są na nagłe napady. Wyſtawiona nowa armiia, chociażby naywiernieyszą i naymężnieyszą była, możesz oddalić wszelkie obawy? Możesz ona zasłonić kray przeciw każdemu napadowi? A chociażby oddział koron zoſtawił na czas nieograniczony francuzkie woyska w naszym kraiu, tedy zachodzi słuszna obawa, aby polegaiąc na ich obronie nie zaniedbano na czas, a może i na zawsze urządzić narodową, bez którey żaden lud nie może mieć winnego sobie i wzaiemnego uszanowania. Przeszedłszy z tych uwag do zagraniczney polityki, poſtrzeżemy ieszcze nagleysze niebezpieczeńſtwa. Francuzka armiia ſtoi w neapolitańskim kraiu nie maiąc tam nic do czynienia; ſtoi tam tylko dla uważania angielskiey armii w Malcie i roſſyyskiey, która może dla uważania tylko francuzkiey zebrała ſię na Jońskich wyspach. W tak ciemnym oczekiwaniu wypadkow, w tak niepewnem powikłaniu ſtosunkow, gdy fałszywy środek z którey kolwiek bądź przedſięwzięty ſtrony, może na nas ściągnąć klęski, oblać nasz kray krwią i w smutku pogrążyć, zrobić nas ofiarą woyny, a co gorsza ofiarą pokoiu, coż nam innego pozoſtaie, iak przyłączyć ſię, poki niebezpieczeńſtwo trwą, do naszey iedyney rękoymii, do naszey iedyney nadziei, do naszego iedynego obrońcy, i ieżeli można, iego ślachetną wolą przywiązać do dzieła iego gieniuszu i dobroczynności!„ — Takie są życzenia, Nayiaśnieyszy Panie, włoskich Twoich ludow; są zaś tak nagłe, tak decyduiące i tak słuszne, że miałeś sobie za powinność onych wysłuchać. Będziesz więc W. C. Mość panował we Włoszech, i przez czas ieszcze nieiaki cesarſtwo i króleſtwo, któreś utworzył, będą iednakowemi skłonnościami połączone, iednakową przyſięgą zobowiązane, pod iednakowey władzy opieką wzniosą ſię i utwierdzą. A gdy nadeydzie czas, że ten związek nie będzie więcey dla Włoch, dla intereſſu Francyi i dla spokoyności Europy potrzebny, na ow czas niechay będzie zerwany; wszakże mu W. C. Mość naznaczyłeś nieodmienny koniec. Co do tego punktu oparłeś ſię W. C. Mość nayżywszem i naytkliwszem prożbom; niechciałeś Twoim włoskim ludom żadney w tey mierze zoſtawić wątpliwości, żadney obietnicy, żadney nadziei. Mądrze pomyślałeś, że przy tak uroczyſtem zdarzeniu, przy tak wielkiey wagi intereſſie, przyſtało Ci nadewszyſtko godnie i wolno użyć twoiey władzy.— Nie wszyſtko ieſt w przyszłości niepewne: wielkie dusze i wysokie umysły umieią w niey rozpoznawać to, co pod ich rozum podpada i co od wypadku okoliczności zależy. W. C. Mość przewiduiesz z pewnością przyszłe oswobodzenie Malty i słuszną niepodległość Jońskiey Rzpltey. Mało Cię obchodzi oddział francuzkiey od włoskiey korony, dla tego właśnie wyznaczyłeś czas do tego, niechcąc ſię wyſtawiać, aby Ci kiedy dano obraźliwie do wyboru *oddział* lub *woynę*; gdyż na ow czas godność Twoia władałaby na Ciebie obowiązek przenieść honor nad ludzkości życzenia. Wielkomyślność ieſt czuciem, które w wysokich duszach ieſt zawsze nieiako z delikatną zazdrością połączone. Zrzeca ſię korony, zerwać nawet związki podległo-

ści i wierności, które tem więcey podchlebiać powinny, że są wypadkiem i pomnikiem nabytey przez odwagę i gieniusz chwały; słowem złożyć naywyższą dostoyność, iest tak wielkie postanowienie, iż tylko życzyć należy, aby nic nie przerwało tey ślachetney i czystey spokoyności, iaką znayduiesz w własnochętney wspaniałości i umiarkowaniu. Francya, na którą spadać musi blask takowego umiarkowania, nie może iak pysznić się i czuć z wdzięcznością wielkość, do którys ią W. C. Mość wyniosł. To ślachetne postanowienie, więcey iey czyni honoru i powiększa ią niemal więcey, niżeli nayświetnieysze zdobycze. Może ona sobie, może powiedzieć światu, iż widziała rownie iak Ocean położone swey sile i przewadze swego Monarchy granice, a to w swoich własnych ustawach, w służących iemu prawach, w własnym interessie, nie w prożnych tamach, które zazdrość, gniew i nienawiść usypały. Przyszłość i przeszłość są dla złości niewyczerpanem źrodłem do kłamstwa; spotwarza ona przez czcze przepowiedzenia, spotwarza przez nikczemne porównania. Nieplamiłaż nie raz okazałości zwycięstw W. C. Mci, przesadzaiąc one? Nie starałaż się wzniecić niespokoyności, przywodząc chwałę, imie-los Alexandra i Karola Wielkiego? Nikczemne i błędne porównanie! Karol W. nie miał ani następstwa, ani sąsiadow; nie przeżyło go iego państwo, było podzielone i bydź musiało. Karol W. był zdobywcą, ale nie założycielem; założyciele panuią za życia i po śmierci przez wieki. Karol W. żył w takim czasie, że umysł ludzki przyciśniony niewiadomością, nie mógł przewidywać przyszłości. Alexander, który coraz daley posuwał granice swoich zdobyczy, przygotował sobie iedynie krwawy obrządek pogrzebu; lecz nie przyszła mu wielka i bohatyrska myśl następstwa. Karol Wielki i Alexander odkazali swe państwa anarchii. Rownie szybko iak ci wielcy mężowie posuwałeś W. C. Mość swoy oręż w Europie i Azyi; wspolna z niemi Twoia czynność zaięła wkrotce naywiększe prowincye i przedarła się w dalekie strony. Lecz przewodniczyłaż Ci w Twoich chwalebnych wyprawach, w Twoich śmiałych przedsięwzięciach nieukoiona i podła namiętność panowania i zdobywania? Nie zapewne, i historya zapisała to iuż w swoich rocznikach od rozpoczęcia Twego ślachetnego zawodu. W. C. Mość chciałeś Francyą do porządku, a Europę do pokoiu zwrocić. Patrzałeś z obrzydzeniem na woynę, która groziła przywroceniem barbarzyństwa, a wzdrygnieniem na rewolucyą, która pogrążyła Francyą w smutku, zniszczyła i okryła ią gruzami, i mniemałeś, że Cię opatrzność przeznaczyła położyć koniec tey podwoyney nędzy. Zwyciężałeś we Włoszech dla poiednania Niemiec z Francyą, potem zwyciężałeś w Azyi oczekuiąc momentu, w którym powrociwszy iako zwycięzca, poiednałeś Francyą samą z sobą. Takie były zamiary, taka była ambicya W. C. Mci. Czyniąc zawsze stosownie do skłonności charakteru swego, który nigdy nie iest sobie sprzeczny, daiesz W. C. Mość urządziwszy nowe państwo, ieszcze raz poznać ludom swoy sposob myślenia względem ustalenia i utrzymania rzeczy, i sprawiedliwości, co iest razem ślachetną rękoymią do przyszłego pokoiu Jego niezmiennych uczuciow. Odważam się zapewnić W. C. Mość, iż niechay czynią co chcą dla obłąkania mniemań, nieprzezwyciężona iednak skłonność, która wszystkie umysły unosi za chwałą ślachetnych czynow, i wszystkie serca krępuie zapałem wielkich ofiar, potrafi wszystkie przezwyciężyć potwarze. Francya i Włochy kochaią Cię iako twórcę swoich ustaw i iako opiekuna swoich praw i sił, a Europa szanuie Cię, iako przywroci-

ciela swego interessu. I dla czegoż miałbym się wzdrygać powiedzieć? przyydzie czas, że Angliia sama przezwyciężona mocą Twego umiarkowania, wyrzecze się swey nienawiści i na wzor innych współczesnych ludow samo tylko uszanowanie, podziwienie i wdzięczność okazywać Ci będzie, czego iuż teraz słuszni i oświeceni Mężowie tego narodu nie zaprzeczaią W. C. Mci kryiomo.„

Potem czytał włoski minister zagranicznych interessow P. Marescalchi następuiący konstytucyyny statut:

Napoleon, z Bożey łaski i przez konstytucye Cesarz Francuzow i Król Włoski, wszystkim, ktorzy to czytać będą, pozdrowienie nasze. — Wypis z Xiąg konsulty stanu d. 17 Marca 1805.

Konstytucyyny statut.

Konsulta stanu zobaczywszy iednostayne życzenie konsulty i połączonych deputacyy i zważywszy 60 artykuł konstytucyi, co do konstytucyynego punktu, stanowi zatem co następuie:

Art. 1. Cesarz Francuzow, Napoleon I. iest Królem Włoskim.

Art. 2. Korona włoska iest dziedziczna w prostych, prawych, naturalnych lub przybranych potomkach Napoleona płci męzkiey, z wyłączeniem na zawsze płci żeńskiey i iey potomstwa, z warunkiem iednak, iż prawo przyswoienia nie ma się rozciągać na inną osobę, iak na obywatela francuzkiego cesarstwa lub królestwa włoskiego.

Art. 3. Skoro tylko obce armiie opuszczą Neapolitańskie królestwo, Jońskie wyspy i Maltę, odda Cesarz Napoleon koronę włoską iednemu z prawych męzkiey płci, naturalnych lub przybranych potomkow.

Art. 4. Od tego momentu nie może bydź korona włoska na iedney głowie z francuzką połączona, i następcy Napoleona w królestwie włoskim, muszą zawsze w kraiach Rzpltey włoskiey mieszkać.

Art. 5. W ciągu ninieyszego roku nada Cesarz Napoleon za zniesieniem się z konsultą stanu i deputacyami wybierczych kollegiow konstytucyą monarchii włoskiey, na takich samych podstawach iak iest konstytucya państwa francuzkiego i zasadach ustaw nadanych iuż przez niego Włochom.

Podp. *Napoleon.*

Melzi, Marescalchi, Caprara, Paradisi, Fenaroli, Costabili, Luosi, Guicciardi.

Rozporządzamy i nakazuiemy, aby ninieyszy akt pieczęcią stanu był stwierdzony, do dziennika ustaw wciągniony, w Xięgi trybunałow &c. wpisany, czego dopilnować ma nasz W. sędzia i minister sprawiedliwości królestwa naszego włoskiego. Działo się w Pałacu Tuilleri d. 17 Marca 1805 roku, a Igo naszego panowania.

Podp. *Napoleon.*

Z strony Cesarza i Króla *Marescalchi.*

P. Melzi, wice prezydent bywszey Rzpltey włoski, wykonał naypierwszy przysięgę wierności, potem reszta członkow konsulty i deputowani. P. Paradisi miał mowę do Cesarza w włoskim języku. " Doświadczenie okazało (wyraził) że nasze bespieczeństwo, Naiaśnieyszy Panie, od Twego gieniuszu, a szczęście od Twego zawisło serca. Teraz iest nasz los na wszystkie zmiany okoliczności zapewniony. Jakże nam iest miło i pochlebnie wyrazić Ci, Nayiaśnieyszy Panie, w gronie oświeconych Oycow naszą wdzięczność, &c.„

Cesarz miał potem mowę do senatu (z ktorey kładziemy tu ieszcze to, czego w przeszłey naszey gazecie nie dostaie.)

" Senatorowie! Udaliśmy się do waszego zgromadzenia, dla udzielenia wam ca-

ley naszey myśli względem ważnego przedmiotu stanu. Zdobyliśmy Hollandyą, trzy części Niemiec, Szwaycaryą i całe Włochy. W śród naywiększego naszego szczęścia byliśmy umiarkowanemi. Z tak wielu prowincyy zatrzymaliśmy tylko to, co nam potrzebne było, dla postawienia nas na tym stopniu uszanowania i mocy, na iakim zawsze Francya zostawała. Podział Polski, oderwane od Turczech prowincye, zdobycie wschodnich Indyy i prawie wszystkich osad, złamało z naszą szkodą powszechną równowagę. Wszystko, co mniemaliśmy bydź nie-potrzebnem do przywrocenia iey, oddaliśmy, i postąpiliśmy w tey mierze stosownie do zasady, iż nigdy w widoku prożnego powiększenia lub zdobyczy nie podnosiemy oręża, &c. Szwaycarya była naszemi armiiami osadzona; broniliśmy ią przeciw połączonego Europy siłom. Jey przyłączenie uzupełniłoby było nasze woyskowe granicę. Z tem wszystkim rządzi się Szwaycarya sama wolno i niepodległe stosownie do woli 19 kantonow. Przyłączenie kraiow Rzpltey włoskiey do państwa francuzkiego byłoby użyteczne dla naszego rolnictwa. Tymczasem po dwukrotnem zdobyciu utwierdziliśmy iey niepodległość w Lyonie; teraz czyniemy więcey; przyrzekamy oddział francuzkiey od włoskiey korony, i wyznaczamy do tego czas, w ktorym to bez niebezpieczeństwa naszych włoskich ludow będzie mogło nastąpić. Przyięliśmy ową żelazną koronę Lombardyi i włożemy ią na naszą głowę, aby ią utwierdzic, żeby się nierozbiła w środ burz, które iey grozić będą, poki środziemne morze do pierwotnego stanu nie powroci. Przyrzekamy atoli wyraźnie, iż tę koronę oddamy iednemu z naszych prawych, naturalnych lub przybranych potomkow w ten czas, gdy nie będziemy mieli przyczyny obawiać się o zagwarantowaną przez nas niepodległość rzeszy kraiow środziemnego morza.„

Mowią, że koronacya Cesarza na Króla Włoskiego nastąpi d. 23 Maia, w dzień w Niebowstąpienia Pańskiego, w Medyolanie. Cesarz ma d. 4 Kwietnia stąd wyiechać. Część ekwipażu Cesarstwa Jchmość przybyła iuż d. 10 t. m. do Lyonu.

Kontra admirał Sercey, który na amerykańskim okręcie z Nantu do wyspy Francuzkiey wypłynął, miał bydź od Anglikow poymany i do Anglii zaprowadzony.

Szkodzka loża S. Napoleona obchodziła d. 19 imieniny Cesarzowey Jmci. Prezydował w niey marszałek Kellerman. Deputowani loży S. Jozefy i innych szkodzkich loż w Paryżu znaydowali się na tey uroczystości, którą bal i faierwerk zakończył.

Nadal będzie instytut narodowy odbywał swoie posiedzenia w kolegium 4 narodow.

Amerykańskiemu kongressowi dano listę 1500 amerykańskich maytkow, ktorych Anglicy od od rozpoczęcia woyny z Francyą częścią zwerbowali, częścią gwałtem zabrali. Kongres zamyśla postanowić przeciw temu środki. — Dessalines chce teraz w 15,000 ludzi attakować jenerała Ferranda w Santo Domingo

Monitor przywodzi z Trypoli pod d. 19 Stycznia co następuie:

" Armiia grożąca temu miastu cofnęła się. Druzowie otrzymali czego żądali, i zaległość im wypłacono.„

Dla Króla Hiszpańskiego zrobiono tu nader kosztowny ścienny zegar, który minister wewnętrzny w tych dniach oglądał.

P. Chas oddał Papieżowi w tych dniach trzecie wydanie swego dzieła *O porownaniu Cesarza Napoleona I. z Karolem W.*

P. d'Haudricourt, który miał honor przesłać Papieżowi do Rzymu 2 oddziały swego dzieła *les Fastes français*, oddał mu 3 i 4 oddział, i otrzymał za to piękny rożaniec kamieniami wysadzany.

W Nicei zniesiono iuż kwarantanę na liguryyskie okręty.

Część gwardyi cesarskiey przybyła iuż do Medyolanu i uroczyście tam przyiętą została.

Upodobanie Cesarza naszego, wyraża iedno pismo publiczne, w rzeczach wielkich i kolosalnych, a które zdaie się teraz ieszcze umysł iego zaymować, wydawało się iuż w młodym iego wieku. Naywięcey pod ow czas lubił czytywać dzieła ognistego Ossyana. Pewny wierszopis żyiący dotychczas powiada, że gdy Napoleon był ieszcze officyerem artyleryi, prosił go często, aby mu rozmaite wyiątki z Ossyana tłumaczył. — Gdy niedawno instytut narodowy podał Cesarzowi trzy tomy pamiętnikow swoich, przyniosł także de Lamalle tłumaczenie Tacyta. Odbieraiąc Cesarz pamiętniki spytał się o nazwisko drukarza, który ie drukował, a gdy mu ie powiedziano, przypomniał sobie, że ten drukarz dawniey zbankrutował, co na ten czas było powodem radzie stanu do ułożenia prawa przeciw bankrutom, ponieważ z nim wielu xięgarzy zbankrutowało. Drukarzowi, który był obecny, oświadczył, że na ow czasowy drukarz ciała prawodawczego nie byłby przyszedł do bankructwa, gdyby się był lepiey rządził. Tłumaczowi zaś Tacyta, podziękowawszy wprzód grzecznie, wyraźnie powiedział: " Nie lubię czytać historyi Tacyta. Pisarz ten iest wprawdzie dobrym, lecz zasłabym malarzem, i rzadko prawdziwe przyczyny zdarzeń przywodzi. „ — Wystawił mu przeciwnie Machiawela, iako lepiey to wszystko znaiącego i umieiącego nayskrytsze przyczyny zdarzeń mądrze naznaczać i źrodeł ich dochodzić. Tego nad wszystkich wynosił, a Tacyta obwiniał o stronność. Cesarze, rzekł, " których Tacyt tąk czarnemi farbami odmalował, nie byli tak złemi, iak ich Tacyt wystawił. „ Na poparcie tego twierdzenia przytoczył dowody ze wspołczesnych pisarzow wyięte, przydawszy, że August zasłużył na nayszczerszą wdzięczność senatu Rzymskiego, gdyż przez przyięcie rządu, uwolnił narod od anarchii. — Przerwał potem Cesarz tę rozmowę i obrocił się do Pana Naigeon, którego o bezbożność filozofii iego obgadano. Tego spytał się z uśmiechem: "Jakże się W Pan znosisz z Papieżem? — Bardzo dobrze Nayiaśnieyszy Panie! — Niech mowią co chcą, rzekł znowu Cesarz, lepiey iest mieć do czynienia z samym Papieżem, niż wdawać się z innemi w długie rozprawy i spory. „

Z Hagi d. 26. Marca.

Wczoray wydał dyrektoryat stanu odezwę do ludu względem głosowania na nową konstytucyą, i tę gońcem po departamentach rozesłał. Względem przyięcia tey konstytucyi i mianowania P. Schimmelpenninka na pierwszego radpensyonistę, ma bydź powiedziane " przyymuię lub nie. „ Protokoły będą d. 9 Kwietnia otworzone, a 16 zakończone i przed 25 Kwietnia muszą iuż tu bydź odesłane.

Kawaler d'Anduaga minister hiszpański przy naszem rządzie, udał się w interessach skarbu do Amsterdamu.

Jenerał Marmont czyni iuż rozporządzenia do założenia d. 1 Maia obozu pod Zeyst.

Batawska armiia ma bydź iak słychać do 7000 ludzi zmnieyszona. Oddaleni officyerowie, którzy nie wniydą w obcą służbę, otrzymaią dwie trzecie części swey płacy.

Jenerał brygady Miollis, bywszy francuzki kommendant w Mantui, gdzie tak pięknie uwielbił pamięć Wirgiliusza, potem kommendant w Belleisle, iest teraz do Hollandyi przeznączony, gdzie w krotce ziedzie.

DODATEK

DO No. 29.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W ŚRODĘ DNIA 10. KWIETNIA 1805.

O Postach.
(Z Neuwiedzkiey Gazety.)

Po wielkiey biesiadzie bardzo iest użyteczny post ostry. Medyczne przysłowie.

To przysłowie zasadzone iest na naturze zwierząt; kiedy choruią nie biorą żadnego pokarmu. Lecz żadne z zwierząt nie iest tyle skłonne do obżarstwa, ile człowiek; mamy tego wielorakie przykłady. W piciu zaś przechodzą ludzie wszystkie zwierzęta; piią bez pragnienia, i piią póty, póki się nie zaleią. Tego żadne nieczyni zwierzę; ieden tylko rozumny i filozofuiący człowiek iest do tego zdatny. Prawda, że zwierzęta nie piią wina; któż więc będzie ten szlachetny sok pił? Jeszcze kieliszek i ieszcze kieliszek, aż sobie człowiek podochoci. Widząc kogo smutnym, radziemy mu zaraz wypić kieliszek wina! je się też i piie, aż do przeładowania żołądka. Powyższe więc przysłowie iest przedziwnem na to lekarstwem.

Osobliwszą iednak iest rzeczą, że wszystkie polerowne narody zachowywały posty. Egipcyanie, Fenicyanie, Assyryyczykowie, Żydzi, Grecy bardzo ostre mieli posty. Mahometanie, poganie w Afryce i Azyi i Chrześcianie poszczą do doia dzisieyszego. W Chinach, podług Oyca le Comte, zachowuią szczególnieyszy post; w dzień nowego roku musi się każdy zacząwszy od Cesarza aż do ostatniego drążnika obeyść bez obiadu, a ieżeli przypadnie nadzwyczayny nieurodzay, tedy raz dnia wolno się tylko posilić.

Zważywszy tę iednostayność w poszczeniu u wszystkich polerownych ludow, niemalby myśleć wypadało, że sama natura wskazała post dla społecznego porządku. Wiemy z doświadczenia, że przy wielkich nieszczęściach, powszechnych klęskach i udręczeniach nie myśli się o iadle. Ten naturalny smutek sprawił zapewne, iż post policzono między obowiązki.

W Boskiey filozofii chrześciaństwa, ponieważ od Boga pochodzi, wszystkie iey odnogi, chociaż się w mniemaniach różnią, zaprowadziły u siebie z niwiakiemi odmianami posty. Wieicy mędrcy śmieią się z tego i nazywaią przesądem; lecz sami nie zgadzaią się w tey mierze pomiędzy sobą. Jch arcykapłan J. J. Rousseau twierdził z dowodami, że człowiek podług swey budowy nie iest w cale stworzony do iedzenia mięsa, ponieważ wszystkie mięsożerne zwierzęta (mowi daley) maią kończaste szczeki, a człowiek okrągłą twarz. Tak będąc stworzony nie powinien zatem mięsa iadać; ale gdzież znaydziemy filozofa, któryby szedł za tą nauką? Sam Rousseau opowiadacz tey nauki, dał zły z siebie przykład, bo więcey mięsa iadał niżeli innych potraw. Lecz to się ma rozumiec: stosuycie się do moich słow, nie do moich czynow. Z tem wszystkim dowiedziona rzecz, iż ten posłny filozof wcale żadnych nie znalazł stronnikow.

Post, który chrześciańskiemu kościołowi przypisuią, zdaie się brać początek z wschodniey i platonicsney filozofii, podług którey materya czyli brzuch zapełniony był nieczystościami, które ażeby wyprożnić i dać duszy

więcey wolności i niepodległości w ciele, poczytywano za cnotę. Przez nauczycielow początkowego kościoła, ktorzy byli stronnikami tey filozofii; wprowadzony został iak wiele innych zwyczaiow do naszego kościoła.

Post ogólnie biorąc iest wstrzymanie się od pewnych rzeczy lub potraw, albo nakoniec nieużywanie przez czas nieiaki żadnych pokarmow.

Czterydzieści dni przed wielkanocą albo raczey przed pamiątką śmierci Zbawiciela, są właściwie nazwane postem. Jest to nayznakomitszy post u chrześcian, pod czas którego czytaią i wykładaią wiernym męki i śmierć Chrystusa Pana, w celu zwrocenia ich myśli na śmierć, przygotowanią do pokuty, przywiązania do wiary i poiednania z Zbawicielem świata. Z tego powodu zakazane są pod czas wielkiego postu w wielu mieyscach wszelkie zabawy, muzyka i tańce. Nie iest to wprawdzie powszechny zwyczay, ale przepis kościelny, który tem więcey zasługuie bydź zachowanym, gdy w przypadkach śmierci Monarchow, znakomitych osob, lub krewnych troskliwie bywa przestrzegany. Ogólnie mowiąc religiia i służba Boża maią pewne obrzędy, które powinny bydź od ludzi zachowane, jako mogące służyć do powściągnienia zmysłów i zbudowania.

Takowe przygotowania czynione bywaią na tryumf wielkanocny, tryumf zmartwychwstania. W dniu pierwszym postu posypuie kapłan czoło i mowi do każdego Chrześcianu: "Pamiętay człowieku, że z prochu powstałeś i w proch się obrocisz.„ Szanowne przypomnienie każdemu człowiekowi! Wystawmy sobie Chrześcian w żałobie: ołtarze zasłonione; dzwony oniemiałe; chory niebieskie opiewaią treny Jeremiasza; męka Zbawiciela iest wykładana; grob Swięty smutnemi otoczony ludźmi, i nakoniec w dzień zmartwychwstania słyszeć się daią radosne okrzyki; tryumfuiący Zbawiciel podnosi się z grobu i otwiera dobrem drogę do Nieba, zostawuiąc iednak tułaczom tego świata Boską religiią i wszelkie nadzieie.

Lecz znayduią się ludzie, udaiący medrcow, którzy przeciw postowi powstaią. Mowią, że postne potrawy rownie są sytne, i rownie mogą bydź tak smaczno zgotowane, iż można się chętnie bez mięsnych obeyśdź. To może bydź prawdą co do wielkiego paną; ale nie względem wielkiey liczby uboższey klassy ludzi, rolnikow i ubogich. Ogółem nie wiele iest wybranych, mało nadzwyczaynych bogaczow, a pomiędzy temi znayduią się i cnotliwi. Tym czasem post iest także do zdrowia potrzebny; wiadomo bowiem, że ku wiośnie więcey zwykło się pokazywać chorob, niżeli w czasie innych por roku. Wyparowanie ciała było w zimie wstrzymane; nazbierało się wiele w nim ostrości, które łagodne powietrze wiosny wydobywa. Człowiek nie ma w zimie tyle poruszenia, ile w innych porach roku; mieszkania są zamknięte i opalane; powietrze, które połykamy iest nieczyste; zatem ieżeli kiedy, to w tey porze roku potrzebna iest dyeta. Post zniewala nas do wstrzemięźliwości, żołądek nie iest obciążony, nabiera przez to nowych sił; a tak kościelna ustawa iest prawdziwem lekarstwem, iest przepisem zdrowia, zapobiegaiącym chorobom, które pochodzą z zastanowienia sókow.

CENA ZBOZ

Na targu w Krakowie d. 9. Kwietnia 1805.

Korzec Pszenicy - - zł. pol.	46	do 52.
— Zyta - - - - — —	44	— 48.
— Jeczmienia - - - — —	28	— 32.
— Owsa - - - - — —	15	— 17.
— Grochu - - - - — —	38	— 44.
— Kaszy iaglaney - - — —	70	— 72.

W Wiedniu d. 31. *Marca.*

Meca wynosząca pół korca naszego:

— Pszenicy - - - zł. pol.	26	do 31.
— Zyta - - - - — —	21	— 29.
— Jęczmienia - - - — —	16	— 18.
— Owsa - - - - - — —	9	— 16.

W Brynie d. 30. *Marca.*

Meca Pszenicy - - - - zł. pol.	37	do 47.
— Zyta - - - - - — —	35	— 39.
— Jęczmienia - - - — —	20	— 30.
— Owsa - - - - — —	15	— 17.
— Prosa - - - - — —	56	— 40.

W Gdańsku d. 2. *Marca.*

Szefel czyli pół korca naszego w złocie holland. (Na łaszt wchodzi 60 szefilow)

— Pszenica - - zł. pol.	20	do 24.
— Zyto - - - — —	12	— 14.
— Jęczmień - - — —	7	— 1
— Owies - - — —	6	— 7.

DONIESIENIA.

Dnia 22 Marca 1805 uszedł z szkoł Krakowskich mieszkaiący na ulicy Sławkowskiey, uczeń nazwiskiem Paweł Hausler, lat 12 maiący, chudy, twarzy nieco podziubaney, piego-

waty, włosow blond siaco ciemnawych, oczow niebieskich, nosa krotkiego małego zadartego, z małym u gory na nimże znakiem, od skaleczenia się przed kilką laty, mowi i pisze po polsku, po niemiecku i po łacinie, ieżeliby się ten gdzie znaydował upraszaią rodzice, na imie ludzkości aby był do Redaktora Gazety Krakowskiey oddany, zkąd imże będzie powrocony.

Gdy w mieście Solcu zawakowało mieysce Syndyka z pensyą roczną 300 ryńsk. dla osadzenia którego wypisuie się konkurs do dnia 15 Kwietnia t. r. aby życzący sobie prożbę swą zaopatrzywszy dekretami tak z linii polityczney, iako też i sądowey urzędowi Cyrkularnemu Radomskiemu podali. W Krakowie d. 7. Marca 1805.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Józefowi hrabi Wielopolskiemu: że Józef Łebkowski u sądow tych — o zapłacenie summy 1800 zł. pol. — żałobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż adwokata tuteyszego Bema, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie, on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym, dnia 30 Kwietnia r. b. sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą sam by sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
Münch.
Starneck

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachod.
W Krakowie dnia 29. Stycznia 1805.
Beck.

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa Galicyi Zachodniey, ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż Sylwerster Łempicki przeciwko nieprzytomnemu Dominikowi Borek do tuteyszego Magistratu Krakowskiego przeciw niemu w sprawie o zapłacenie 2400 zł. pol. z tym co należy żałobę podawszy o sądową pomoc co sprawiedliwość wymaga doprazał się.

Gdy zaś Magistrat tuteyszy dla niewiadomego iegoż pomieszkania mieysca, albo w cale w C. K. dziedzicznych kraiach nie znaydowania się iemuż nieprzytomnemu Dominikowi Borek tu będącego adwokata Kręczyka oboyga prawa Doktora z iego niebespieczeństwem i kosztem za zastępcę postanowił, z którym zaczęta sprawa podług ustawy sądowey dla C. K. kraiow przepisaney prowadzona i rozsądzona będzie, przeto ninieyszemi w tym zamiarze napomina się, ażeby w dniu 30 mca Maia roku 1805 albo sam stanął albo zastępcy ustanowionemu, ieżeliby iakowe miał prawne dowody wcześnie przesłał, albo nakoniec innego któregokolwiek pełnomocnika obrał i tuteyszemu sądowi oznaymił, zgoła stosownie do przepisow tych przyłożył prawnych środkow, któreby ku swey obronie za naypotrzebnieysze upatrywał, ile że przeciwne z swego spoźnienia zapaść mogące skutki sobie samemu przypisać będzie powinien. Tak bowiem opiewaią przepisane dla C. K. kraiow Prawa.

Golmayer.
Kannamiller.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 22. *Lutego* 1805.
Plinta.

Magistrat Miasta Krol. Stołecznego Krakowa ninieyszym Edyktem do publiczney podaie wiadomości, iż Katarzyna Brodzicka przed kilku latami tu w Krakowie zmarła, dzień iednak ani rok iey śmierci iest niewiadomy. — Na żądanie więc adwokata tuteyszego Ekielskiego,

iako maſſie przydanego kuratora niewiadomi zupełnie z mieysca pomieszkania dziedzice niniey-szemi przypozywsią ſię, ażeby ſię do maiątku po teyże dopiero rzeczoney pozoſtałego Zł. pol. 579 gro. 18 wynoszącego w przeciągu trzech lat i 18 tygodni, od dnia 21 Września 1804 ta-ko to dnia pierwszego Edyktu rachuiąc, przed tuteyszym Magiſtratem albo osobiście, albo przez poſtanowionego zaſtępcę w osobie Pana Ekielskiego (zdawszy mu do tego środka potrzebne dowody) tem pewniey wzgłaszali ſię, gdyż inaczey po upłynionym tym czaſie, z uſtanowionym zaſtępcą maſſy podług przepisu Prawa Cywilnego z pozoſtałym spadkiem poſtąpiono, i pertraktacya teyże maſſy ukończoną zoſtanie.

Gollmayer.
Kannamiller.
Łodziński.

Z Rady Magiſtratu C. K. Stołecznego Miaſta Krakowa.
Dnia 11. Stycznia 1804.
Plinta.

Magiſtrat Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszemi do wiadomości podaie, iż na dniu 22 Kwietnia 1805 roku ogodzinie 3ciey po południu na nowym Ratuszu licytacya względem żądanego wypuszczenia używania łamania kamienia z gory mieyskiey Laſſota za Wisłą leżącey pod naſtępuiącemi warunkami odprawiac ſię będzie:

1) Obeymicielowi teyże będzie wolno tyle sążni kubicznych kamienia wapniſtego w powyższym łamowisku, ile tylko będzie chciał łamac, iednakże swoiemi własnemi ludzmi i naczyniem.

2) Cena fiskalna iednego sążnia kubicznego *na Olborę* ieſt kr. 30 uſtanowiona.

3) Ten z licytantow obeymicielem zoſtanie, który ſię z obowiąże naywiększą liczbę siągow kubicznych w tymże łamowisku, przez ieden tydzień lub mieſiąc wyłamac, a oraz naywiększą kwotę za dozwolenie Olbory zapłacić.

4) Maią licytanci przed licytacyą 50 zł. *ryn.* iako zakład złożyc.

5) Pozwolenie możności łamania, zaczyna ſię zaraz z dniem ukończoney licytacyi.

6) Obeymiciel ieſt obowiązany w iednym tygodniu lub iednym mieſiącu, tyle siągow kubicznych, ile przy licytacyi podał a nie mniey wyłamać. Ma zaś tenże za tylą liczbę siągow kubicznych, ilą ſię w ciągu tygodnia i mieſiąca wyłamać zobowiązał, chocby ią nie wyłąmał, nieodmiennie podług przy licytacyi uſtanowioney ceny do kaſſy mieyskiey złożyć, więcey łamać zaś iak ſię przy licytacyi podiął ieſt mu ze wszech miar wolno.

7) Tenże ieſt obowiązany na końcu każdego tygodnia to ieſt : w sobotę wyłamaną liczbę siągow kubicznych, tuteyszemu ekonomowi pilnie oświadczyć.

8) Po upłynieniu zaś każdego mieſiąca dla z weryfikowania tygodniowych raportow kommiſſya na pomienioną gorę wyznaczona i wypadaiąca summa, którą obeymiciel za wyłamane przez ten mieſiąc kamienie do kaſſy mieyskiey zapłacić ma, oznaczona będzie.

9) Obeymiciel nie będzie mogł przed uskutecznioną wyżey rzeczoną weryfikacyą ani iednego kamienia z wyłamanych tamże siągow pod karą czer. zł. 100 wywieść kazać.

10) To pozwolenie ieſt tylko prekaryczne, to ieſt, iż Magiſtrat może Obeymicielowi w ktorymkolwiek dniu dalsze łamanie kamienia (bez naymnieyszey przez Obeymiciela roście sobie mogącey do Miaſta iakieykolwiek o uszkodzenie pretensyi) wypowiedzieć, i zaſtanowic, a dozwolenie łamania z ſtrony Obeymiciela w mieſiąc potemże wypowiedzeniu uſtać ma.

11) Wkłada ſię także na obeymiciela obowiązek pilnowania, ażeby nie maiący prawa, tegoż łamowiska kamienia nie uszkadzali, i będzie winien tenże takowe wypadki natychmiaſt Ekonomowi oznaymić.

12) Obeymiciel zaraz po podpisaniu protokułu do tego układu obowiązany będzie, a gdyby ten

13) Popodpisaniu z swoiey ſtrony protokołu od tego układu odſtąpił, na ten czas iego zakład przepaść ma, i na iego koszta i niebespieczeńſtwo, będzie druga Licytacya wypisana.

Gollmayer.

Z Rady Magiſtratu C. K. Stołecznego Miaſta Krakowa.
Dnia 5go Marca 1805 roku.
de Nikoledon

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO *Nru.* 29.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 10. Kwietnia 1805.

DONIESIENIA.

Na dniu 30 Lipca 1805 od ſtrony C. K. Kameralney Prefektury promnickiey dwa Królewskie Krakowskie młyny, w których górnym 10, i w dolnym także 10 kamieni i 1 ſtępa znayduią ſię: iako też i ten do tuteyszego państwa należący w wsi Rakowicach leżący młyn o 3 kamieniach, i 1 ſtępie przez publiczną licytacyą na sześć po sobie naſtępuiące lata, to ieſt od 1 Liſtopada 1805, aż do oſtatniego Października 1811 naywięcey daiącemu w arendę puszczone będą.

Chęc do arędowania tych młynow maiący, maią ſię na wyżey wyrażonym dniu o godzinie 9tey zrana w C. K. Cyrkularney kancellaryi, gdzie licytacya przedſięwzięta będzie, znaydowac, i potrzebnym wadium zaopatrzeni bydź muszą, które 10tą częśc fiskalney ceny wynoſic powinno, bez ktorego nikt do licytacyi przypuszczonym nie będzie.

Fiskalna cena tych dwoch młynow Krakowskich ieſt 7550 Zł. ryń. a na młyn w Rakowicach 744 Zł. ryń. oznaczona.

Inne aredy kondycye i punkta mogą każdego czasu w tuteyszey kancellaryi bydź przeyrzane. W Promniku d. 13 Marca 1805.

Józef Widmann Prefekt.

Przez C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey, wszyſtkim, komu na tem zależy, wiadomo ſię czyni — ponieważ od kommiſſyi bankowey Warszawskiey przez rekwizycyą pod dniem 10 Lipca 1802 ad Nr. 10,083 przesłaną z maſſy Ur. Kabrytta dwie sched diwizoryalnych — iedna na rzecz sukceſſorow Klemensa Brzezińskiego i Balbiny Brzezińskiey, druga dla Piotra Koźnickiego. — Z maſſy zaś Ur. Teppera pod dniem 16 Marca 1803 ad Nr. 3535 ſiedm sched — iedna dla Antoniego Borażyńskiego, druga dla Jezierkowskiego, trzecia dla Xiędza Cieszkowskiego, czwarta dla Tillego, piąta dla X. Filipa Borowskiego, szóſta dla Edwarda Obrąbskiego, a ſiodma dla Ignacego Gałęzowskiego. — Nakoniec przez rekwizycyą dnia 15 Grudnia pod 4 Lutego 1804 ad Nr. 1928 z maſſy krydalney Prota Potockiego tak schedy diwizoryalney, iako też i summy — iako to *a.* dla Kazimierza Jasińskiego schedy w pięciu exemplarzach i w gotowiźnie 33 czer. zł. 18 zł. pol. 22 gr. *b.* dla Antoniego Potockiego schedy w trzech exemplarzach, w gotowiznie zaś summ dwie — iedna 52 czer. zł. 1 zł. pol. 6 gr. druga 3063 zł. p. 11 gr. *c.* dla Podkomorzyny Pniewskiey schedy w 6 exemplarzach i w gotowiznie summ dwie, iedna 302 czer. zł. 12 zł. p. 10 gr. druga 190 czer. zł. 18 zł. p. 7½ gr. Nakoniec *d.* dla Scholaſtyki Zabickiey schedy w trzech exemplarzach, w gotowiznie zaś trzy summy, iedna czer. zł. 1 zł. p, 4 gr. 4, druga 14 zł. p. 19 gr. trzecia 54 zł. p. 19½ gr. do tuteyszego sądowego depozytu końcem oddania ich insynuiącym ſię kredytorom powyższym złożone zoſtały, dla czego powyżsi wierzyciele nieprzytomni, których mieysce przebywania sądowi tuteyszemu nie ieſt znane, ninieyszym Edyktem przywołuią ſię, ażeby

w przeciągu roku i niedziel sześć o wydanie z depozytu tak sched jako i summ tym pewniey insinuowali się, i z praw swych wywiedli się, gdy inaczey po upłynieniu tego terminu sędzia z mocy prawa z niemi postąpi.

B. Gołaszewski.
Domasławski.
Dostenberg.

Z Rady C. K. Sądow szlach. Lubelskich Gallicyi Zachodniey.
w Lublinie dnia 26 Lutego 1805.
Reinl.

Ponieważ 1sza 2ga Licytacya niżey wyrażonych Ruderow żadnego skutku nie odniosły; tedy stosownie do wysokiego rozporządzenia pod dniem 4 Maia 1798 wszelkie Rudera i puste place w roku iednym na domy mieszkalne wybudowane bydź miały, gdy od tego czasu te Rudera i puste place zabudowane przez właścicielow nie zostały, i tak dotyczas nieużyteczne leżą, przeto Magistrat C. K. Miasta Lublina czyniąc rozkazowi C. K. Urzędu Cyrkularnego Lubelskiego dd. 29 8bra r. b. Nro. 10,285 odebranemu zadosyć, następuiące Rudera i puste place tu w Lublinie leżące, jako to:

A. D.	13 Stokowskie na	ryn. 1603	kr. 45.	A. D.	53 Suratckiego	ryn. 260	kr. 6.
— —	14 Swarczyńskie	— 1806	— 15.	— —	56 Grankowskiego	— 75	— 21.
— —	16 Trebinskiego	— 843	— 54.	— —	102, 103 Duszenia	— 4851	— 30.
— —	— PP. Poczętek	— 23	— 48.	— —	— Dolińskiego	— 221	— 53.
— —	54 Samborskich	— 181	— 27.	— —	68 Schmidowskie	— 40	— 30.
— —	62 Liszkiego	— 144	— 36.	— —	124 Potockiego	— 250	— —
— —	67 Czułcickiego	— 169	— 45.	— —	80 Szeptyckiego	— 54	— —
— —	97 Zawadzkiego	— 16	— 12.	— —	— Mrozowicza	— 30	— 13.
— —	113 Strykowskiego	— 185	— 22.	— —	— Sukces: Koźmińskich	— 60	— 21.
— —	— Janiszewskiego	— 107	— 46.				

Przez publiczną Licytacyą sprzedać deklaruią się, końcem którey odprawienia termin na dzień 24 Kwietnia r. 1805 wyznacza się, od którego to dnia zacząwszy zrana o godzinie 9 na Ratuszu niniejszym dzień po dniu (wyiąwszy Święta) Licytacye od pierwszych Ruderow aż do ostatnich odprawiać się będzie; życzący sobie Licytować wspomnione Rudera, place puste, będzie obowiązany wadium 10tą część szacunkowey summy przed Licytacyą złożyć, a zaś w 14tu dniach resztuiącą ofiarowaną summę do depozytu kontportować. Niemniey nabywca, którychkolwiek Ruderow i pustych placow będzie obowiązany kupioną przez siebie Realność w iednym roku mieszkalną podług okoliczności uczynić. O którey Licytacyi wszyscy ci, do których należy niniejszym się uwiadomiaią. Niemniey kredytorowie maiący na nich Hypotekę z tym dokładem, aby w czasie Licytacyi praw swych dopilnowali, albowiem w przeciwnym razie ani do kupuiącego, ani do Ruderow lub placu pustego żadnego prawa więcey rościć nie będą sobie mogli, i gdzie kredytor hypotekowany nie zgłosi się tam i pieniądze za sprzedane Rudera lub plac przyzwoitemu właścicielowi z depozytu wydane będą. Dan w Lublinie dnia 17 9bris 1804.

Engbricht.

Z Rady Senatu Magistratu Ces. Krol. Miasta Lublina.
Jaszowski sekr.

Ces. Król. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi zachodniey P. Stanisławowi Hrabi Ossolińskie na niniejszym Edyktem wiadomo czynią, iż P. Seweryn Hrabia Potocki ażeby prawo iego w summach od Piotra Potockiego należących za pierwsze prawo już porownego w summie 12,200 czer. zł. do trzeciey części szacunku dóbr Horodyszcze, Polubica i Dubica uznane było, i też trzecie części na satysfakcyą w ratach, to iest trzeciey części summ mu winnych, wyżey rzeczonemu szacunkowi wyrownywaiącey wyznaczone było, żałobę do sądu tego podał, i o pomoc sądowey doprasza się.

Gdy zaś też Sądy dla iego niewiadomego zamieszkania iemu tuteyszego sądowego adwokata Jzdebskiego za obrońcę z iego szkodą i kosztem ustanowiły, z którym ta Sprawa

rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi Zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie. On więc niniéyszym Edyktem napomina się ażeby na dzień 1 Maia r. t. godzinie 9 z rana do odpowiedzi się stawił, i wyznaczonemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swey sprawy oddał, lub inszego sobie adwokata za obrońcę obrał, i Sądowi wymienił, i tych podług Prawa używał kroków, które do obrony swey sprawy za nayskuteczniéysze bydź osądzi; gdyż inaczey szkodę iaką ztąd wyniknąc mogącą samby sobie przypisać był winnien.

Dan w Lublinie dnia 29 Stycznia 1805.

Gołaszewski.
Foll.
Domasławski.

Z Rady C. K. sądow szlach. Lubelskich Gall. Zachodniey.
Rayski.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey niniéyszym Edyktem wszystkim, komu na tem zależy, wiadomo czynią, że tu następuiące przypadki śmierci, i pozostałe sukcessye w pertraktacyi zostaią, sukcessorowie zaś po części sądowi temu nie są znanemi, w części zaś mieysce przebywania znaiomych nie iest wiadome; iako to.

1) Po Andrzeiu Jasińskim, który dnia 16 Maia 1801 r. zostawiwszy testament umarł, sukcessya składa się z części gruntow i rożnych mobiliow, wynoszących ogółem po odtrąceniu długow wartość 2156 zł. pol. 28 ½ gr. i ta pomiędzy innemi współsukcessorami i Mateuszowi Jasińskiemu synowi zmarłego Testatora z pomieszkania swego nieznanego należy, któremu kurator w osobie adwokata Olbniskiego dodanym iest.

2) Po Michale Okninskim na dniu 10 Grudnia 1800 i Maryannie z Rodomyskich na dniu 8 Sierpnia 1801 bez testamentu zmarłych małżeństwie sukcessya po mężu z części dóbr Okninow i mobiliow, po odtrąceniu długow razem z wartości 2838 zł. pol. 16 gr. po żonie z kwoty 464 zł. pol. składa się, do tey sukcessyi oznaczonym iest pomiędzy innemi i Tomasz Okniński syn zmarłych małżeństwa, któremu dla niewiadomości iego pomieszkania kurator w osobie adwokata Madana dodanym iest.

3) Po zmarłym bez testamentu na dniu 27 Maia 1802 Felixie Zienkiewiczu spadek z mobiliow odtrąciwszy długi wartości 88 zł. pol. wynoszących składa się, iego sukcessorowie ani z imienia ani z pomieszkania swego tuteyszemu sądowi nie są znanemi, i tym kurator w osobie adwokata Obniskiego dodanym iest.

4) Po zmarłym na dniu 17 Kwietnia 1801 r. bez testamentu Fabianie Buialskim ... Oz cząstek gruntu i nieco mobiliow po zaspokoieniu długow razem summe ... zł. pol. 12 gr. wynoszących składa się, i między współ sukcessorami i Szczepan Buialski co do należącey mu kwoty 37 zł. pol. podany iest, a tego pomieszkanie sądowi temu nie iest wiadome.

5) Po zmarłym na dniu 16 Lutego 1802 r. bez testamentu Bartłomieiu Moroszu sukcessya składa się z złożoney w depozycie sądowym summy 181 zł. pol. 5 gr. sukcessorowie iego ani z imienia, ani z pomieszkania sądowi temu nie są znani, i tym kurator w osobie adwokata Madana dodanym iest.

6) Po zmarłym na dniu 6 Lutego 1802 r. bez testamentu Pawle Jarzyńskim sukcessya składa się z niektórych kapitałow i mobiliow wartości ogółem 272 zł. pol. 2 gr. sukcessorowie iego wcale nieznani, i w osobie adwokata Konopki kuratora dodanego maią.

7) Po Jakubie Krasuskim, który dnia 19 Stycznia 1802 zostawiwszy testament umarł, sukcessya składa się z części wsi i mobiliow, po zaspokoieniu długow summę 5637 zł. pol. 28 gr. wartuiących, do którey procz znanych tu piąciu sukcessorow i szosty Jan Krasuski syn zmarłego podanym iest, i w osobie adwokata Izdebskiego kuratora dodanego ma.

Dla czego wszyscy ci powyższsi tak z imienia iak i pomieszkania nieznani sukcessorowie niniéyszym Edyktem upominaią się; ażeby każdy z nich w terminie na dzień 1 Maia 1808 roku przeznaczonym do tyczącey siebie sukcessyi, czyli przez się samego lub pełnomocnika, lub nakoniec przez dodanego sobie kuratora tym pewniey zainsinuował się, i z prawa spad

)2(

kowego wywiodł się tym pewniey, gdy inaczey każda z tych sukcessyi innym insynuiącym się, lub też w przypadku żadney Jusinuacyi Królewskiemu Fiskusowi wydaną będzie.

B. Gołaszewski.
Graszecki.
Dornfeld.

Z Rady C. K. Sądow szlacheckich Lubelskich Gallicy zachodniey.
Dan w Lublinie dnia 4 Lutego 1805 roku.
J. Łuczynski.

Na dniu 24 Maia b. r. i w dniach po sobie następuiących odprawiać się będzie w Urzędzie Cyrkularnyim Krakowskim rano i po południu Licytacya dzierżawy rożnych dobr, gruntow, domow dziesięcin do wakuiących Plebanii i Prebend należących na rok ieden od 24 Czerwca 1805 do tegoż dnia 1806 iako to:

1. Wieś Bronowice do Prałactwa Panny Maryi w Krakowie należąca, bez tamteyszey gromadzkiey dziesięciny, osobno licytowaną bydź maiącey Pretium fiscy . . . . Zł. ryn. 3973 kr. —
2. Plebania Gołcza także bez dziesięciny . . . . — — 1234 — —
3. Plebania Nasichowice bez dziesięciny . . . . .
4. Plebania Proszowice bez dziesięciny . . . . .
5. Plebania Strzegowa bez dziesięciny . . . . .
6. Plebania Słomniki bez dziesięciny . . . . . — — 607 — —
7. Plebania Ulina bez dziesięciny . . . . .
8. Folwark pod Skalany do Probostwa WW. SS. w Krakowie należący na lat trzy . . . . — — 161 — —
9. Plebania Gołaczowy bez dziesięciny na rok . . . . — — 887 — 30.
10. Plebania Birkow detto . . . . . .
11. Prebenda Kustodya w Xiężu wielkim na lat trzy bez dziesięciny.

Wszystkie dziesięciny do tych funduszow nalżące każde z osobna licytowane będzie, iako się niżey oznaymi.

Dziesięcina na rok ieden.

12. Z Wyciąże Chłopska . . . . . . — — 317 — 45.
13. Z wsi Biskupiey Broneczyce chłopska . . . . — — 187 — 30.
14. Z iedney roli kmieciey w Bronczycach przy Słomnikach . . — — 41 — —
15. Z Tomaszowic dworska i chłopska . . . . . — — 161 — —
16. Z Bukowna chłopska . . . . . — — 315 — —
17. Z Zurady i Witeradowa chłopska . . . . — — 300 — —
18. Z Masłomiący chłopska z połowy iako do Prałactwa P. Maryi w Krakowie . . . . — — 30 — —
19. Z Bosutowa chłopska . . . . — — 42 — 34
20. Z Smoniowic . . . . — — 76 — —
21. Z Kaczowic . . . . — — 96 — —
22. Z Pasmiech . . . . — — 55 — —
23. Z Słomnik dworska . . . . — — 90 — —
24. Z Bronowic małych chłopska . . . . . . — — 265 — —
25. Z Wielkiey Wsi detto . . . . — — 93 — —
26. Z Zelkowa detto . . . . — — 30 — —
27. Z Wierzchowia detto . . . . — — 10 — —
28. Z Bębla detto . . . . — — 95 — —
29. Z Białego Kościoła . . . . — — 30 — —
30. Z Kompiołek z gruntow Domiarki . . . . — — 2 — 15.
31. Z Glewca i Sarbi do Prebendy S. Katarzyny w Igołomii.
32. Z Krzeszowki do Kollegiaty S. Michała . . . . — — 30 — —

33. Z Modlniczki dworska i chłopska . . . . — — 100 — —
34. Z Bibic chłopska . . . . — — 7 — 30.

Dziesięcina do Plebanii w Gołczy należące.

35. W Gołczy dworska i chłopska . . . . . . — — 145 — —
36. Z Rzerzuni detto detto . . . . . . — — 125 — —
37. Z Wielkiey Nocy detto detto . . . . . . — — 70 — —
38. Z Chobedzy i Kamienczyc chłopska . . . . . — — 80 — —
39. Z Buka Całego chłopska i dworska . . . . . — — 105 — —
40. Z Krempy detto detto . . . . . — — 62 — 30.
41. Z Mostka z dwoch kmieczych roli . . . . . — — 11 — 30.

Dziesięciny do Plebanii Gołaczowskiey.

42. Z Gołaczow chłopska . . . . — — 176 — 30.
43. Z Kolbarku detto . . . . — — 100 — —
44. Z Zarzecza detto i woytostwa . . . . . — — 75 — —
45. Z Groty dworska i chłopska . . . . . . — — 75 — —
46. z Bracieyowki chłopska z połowy . . . . — — 50 — —
47. z Woytostwa Chełma . . . . . . — — 6 — —

Dziesięciny do Plebanii Proszowskiey.

48. z Łaganowa Dworska i Chłopska . . . . . — — 125 — —
49. z Szczytnik detto . . . . — — 87 30 —
50. z Kowar detto . . . . — — 37 30 —
51. z Proszowic Mieyska i Dworska . . . . .

Dziesięciny do Plebanii Nasiechowic.

52. z Nasiechowic Dworska i Chłopska i inne do tey Plebanii należące.

Dziesięciny do Plebanii Strzegowa.

53. z Strzegowey Dworska i Chłopska
54. Dziesięciny do Plebanii Uliny należące.
55. Dziesięciny do Plebanii Birkowa należące.
56. Dziesięciny do Kustodyi w Xiężu wielkim należące.

Osobliwsze kondycye tych licytacyy są:

a) Iż każdy licytować chcący 10tą część ceny fiskalney przed licytacyą złożyć powinien i to traci gdyby od licytacyi odstąpił.

b) Iż gdyby się przy dzierżawie wyżey namienionych dziesięcin iakowy obcy licytant, a nie własny Dwor i gromada utrzymywał takowy naywięcey ofiarowaną kwotę zaraz po licytacyi całkowicie złożyć powinien będzie.

c) Dwory i Gromady, których dziesięciny wyżey na licytacyą są podane, maią pod czas licytacyi należącego się prawa pierszeństwa pilnować i na czas sami sobie przypisać będą winni, gdy ich dziesięciny komu innemu sprzedane będą. Zaleca się także Państwom aby Gromady poddańskie o tey licytacyi, i pilnowaniu swego prawa pierwszeństwa tym pewniey uwiadomili, iżby im za wszelkie szkody odpowiedziec musiały, gdyby dziesięciny bez nich komu innemu sprzedane były.

Resztę kondycyi w urzędzie tuteyszym zawsze dowiedziec się można.

W Krakowie dnia 20 Marca 1805.

Fridenthal.

Dnia 26 Kwietnia t. r. będą następuiące Realności do kościoła Panny Mary w Krakowie należące, dom na rok 1 i 40 dni to iest od 15 Maia t. r. aż do 24 Czerwca 1806 w Urzędzie Cyrkularnym Krakowskim publicznie zalicytowane będą.

1mo Officyny wraz z sklepami i piwnicami pod Nrem. 604 na Rożaney ulicy, których cena fiskalna na cały dzierżawny czas czyni - - 213 Zł. ryń. 30 kr.

2do. Austerya na Wesoły pod Nrm. 247, której cena fiskalna iest - 260 — — 30 —

Licytanci życzący sobie maią się z rana o godzinie 9 w Urzędzie Cyrkularnym znaydować. W Krakowie 23 Marca 1805.

Dobra Święcica, Komorna i Zagrody, w cyrkule Sandomirskim pod Opatowem w naylepszych gruntach z dostarczaiącą pańszczyzną w naypewnieyszym dziedzictwie i granicach, w porządnych zabudowaniach, kilka lasków na potrzebę gruntową maiące, blisko od Wisły sytuowane są na sprzedaż od S. Jana roku idącego destynowane.

Wysiewa się w tych dobrach podług Eduktu do działów między braćmi w roku 1802 zrobionego.

Zyta . . .	korcy	—	130
Przenicy . .	detto	—	153
Jęczmienia . .	detto	—	97
Owsa . . .	detto	—	168
Grochu . .	detto	—	6
Prosa . . .	detto	—	6
Siana sprząta się wozow czterokonnych .		—	80

Gotowych pieniędzy z czynszow, chmielu, kapłonow, kur, iay, przędzy, sadow i propinacyi zł. pol. 1425.

Cena dóbr tych iest ustanowiona zł. pol. 500.000 złotem dukat po 18 zł. pol. rachuiąc i 500 czerwonych zł. w złocie porękawicznego, ponieważ dzisieyszy arendowny possessor podług kontraktu na S. Jan roku idącego expiruiącego zapłacił w roku 1802 na lat 3 z gory anticipative w złocie zł. pol. 60,000, a procz tego podatki i prowizye od summ gruntowych przeszło 40,000 zł. pol. wynoszących przyiął na siebie co rok opłacać

Kondycye do sprzedaży są następuiące.

1) Na 18 Czerwca summa 30,000 zł. pol. w złocie zapłacona bydź ma.

2) Na 24 Czerwca summa 220,000 zł. pol. w złocie i 500 czer. zł. w złocie porękawicznego zapłacona będzie. W którey summie atoli summa 80,000 zł. pol. w monecie kraiowey lub bankocetlach z ewaluacyą złotu korresponduiąca przyięta bydź może.

3) Resztuiąca summa szacunkowa 250,000 zł. pol. do lat 6 przy dobrach zostanie.— Z procent anticipative po 5 od sta corok.

4) Długi z tych dóbr, iake są w tym roku naypilnieysze do spłacenia, kupuiący przez ręce swoie zapłaci z tych pieniędzy, które w tym roku na szacunek zaliczać będzie.

5) Przy terminie płacenia resztuiącego szacunku kupuiący będzie mógł sobie potrącić inne nawet długi, gdyby się iakie w aktach właściwych lub w tabuli in statu pasivo pokazały.

6) Possessya dóbr d. 24 Czerwca r. b. oddana będzie. Intromissya dozwoli się, dokumenta do dóbr oddadzą się, i ewikcya za pewność dziedzictwa i utaione długi zabespieczona będzie.

Każdy życzący sobie kupna tych dóbr uda się do W. Jana Wolickiego adwokata prowincyonalnego w Krakowie mieszkaiącego, i maiącego do tey sprzedaży specyalną plenipotencyą.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Ignacemu Dembińskiemu: że Stanisław Kamiński u sądow tych — o sporządzenie mappy i opisanie lasu Przysucheckı i Zapniowski zwanego — żałobę na niego podał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie Pan Dembiński zostaie, lub czy wcale w Ces. Krol. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż adwokata tuteyszego Osławskiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się, ażeby w czasie przyzwoitym to iest: dnia 19 Czerwca 1805 roku o godzinie 10 z rana sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu w cześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych srzod-

kow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Józef de Nikorowicz.
Münch.
Sterneck.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 12 Lutego 1805.
Beck.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey niniejszym Edyktem uwiadomiaią JP. Józefa Maliszkiewicza, że Wawrzeniec Ciemniewski przeciw niemu o sekwestracyą prowentow wsi Msciska w summie 22 czer. zł. w złocie z prowizyą, i 120 zł. pol. żałobę do Sądu tego podał i o pomoc sądową dopraszał się.

Ze zaś Sąd ten niewiadomy mieysca, w którym on przebywa, onemu tuteyszo sądowego adwokata Fiedorowicza z iego niebezpieczeństwem i kosztem za kuratora ustanowił i z tym rozpoczęty spor podług przepisanych dla Gallicyi Zachodniey praw pertraktowanym i ukończonym będzie, zatem tenże niniejszym Edyktem upomina się ażeby na dzień 30 Kwietnia roku b. o godzinie 9 rey z rana do odpowiedzi się stawił, i obranemu patronowi dokumenta do sprawy swey służące oddał, lub też innego sobie obrawszy adwokata, tego Sądowi oznaczył, zgoła wszystko to cokolwiek do poparcia sprawy swey skutecznym bydź sądzi czynić nie zaniedbał, gdyż inaczey wyniknąć mogące z zaniedbania sprawy nie miłe skutki samby sobie przypisać był winien. Dan w Lublinie d. 22. Stycznia 1805.

Golaszewski.
Dostenberg.
Dornfeld.

Z Rady Ces. Krol. Sądow Szlach. Lubel. Gall. Zachodniey.
Reinl.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi Zachodniey niniejszym Edyktem uwiadomiaią JO. Franciszka Xięcia Sapiehę, JW. Karolinę Sołtykową, Annę Potocką, Emilię Jelską, i Stanisława hrabię Sołtyka, iż Jan Meyzner przeciwko nim i JPani Maryannie Puzyninie, w punkcie dokumentow, mapp, inwentarzy, i wszystkich do dóbr Kocka należących obron żałobę do sądu tego podał, i o pomoc sądową dopraszał się.

Ze zaś Sąd ten niewiadomy mieysca w którym przebywaią, onym tuteyszego sądowego adwokata Fiedorowicza, z ich kosztem i niebespieczeństwem naznaczył, i z tym rozpoczęty spor podług przepisanych dla Galicyi Zachodniey praw pertraktowanym i ukończonym będzie, zatem oniż niniejszym Edyktem upominaią się, ażeby się w przeciągu dni 90 do excepcyi stawili, i wyznaczonemu patronowi dokumenta do sprawy swey służące oddali, lub innego adwokata za obrońcę sobie obrawszy tego sądowi donieśli, zgoła niczego co tylko do obrony swey podług praw skutecznym bydź sądzą, czynic nie zaniedbali, gdyż inaczey wyniknąć mogące z zaniedbania sprawy swey niemiłe skutki samiby sobie przypisać byli winni. Dan w Lublinie dnia 23 Stycznia 1805.

B. Gołaszewski.
Pöll.
Domasławski.

Z Rady C. K. sądow szlach: Lubelskich Galicyi Zachodniey.
Rayski, sekr

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey JPanu Ignacemu Dębowskiemu niniejszym obwieszczeniem wiadomo czynią, iż Monika Dębowska matka i opiekunka, i Antoni Brzożowski współopiekun małoletnich po niegdy Adamie Dębowskim pozostałych dzieci o pozwolenie exekucyi do części w Dębowicy leżącey, a to w summie 600 złu. pol. c. s. c. do sądow tuteyszych żałobę podali i pomocy Sądowey dopraszali się.

Gdy zaś tuteysze Sądy, dla iego niewiadomego mieszkania, onemu tuteyszego adwo-

kata Chylińskiego za obrońcę z iego niebezpieczeństwem i kosztem ustanowiły, z którym rozpoczęty spor według przepisanych na Galicyą Zachodnią w ustawie sądowey prawideł, prowadzony i ukończonym będzie, dla czego on niniejszym obwieszczenie wzywa się, ażeby na dzień 1 Maia 1805 roku o godzinie 9tey z ranna do odpowiedzi się stawił, i ustanowionemu swemu obrońcy dowody i obrony swoie oddał, albo sobie innego obrońcę wybrał, i Sądowi oznaymił, i te środki podług prawa przedsiewziął, które do obrony swey sprawy nayprzydatnieyszemi zdawać się będą, albowiem ieżeli to opuści, Sprawę swoią zaniedba szkodę stąd może wynikaiącą sam sobie przypisać będzie musiał.

Działo się w Lublinie dnia 29 Stycznia 1805 roku.

B. Gołaszewski.
Wrabetz.
Dornfeld.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniey.
J. Łuczynski.

Ces. Krol. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey wiadomo czyni wszystkim, którym o tym wiedzieć należy: że dobra Pełczyce dolne do massy krydalney Jozefa Zyczyńskiego należące, w summie 87,704 zł. pol. 25 gr. oszacowane, przez Licytacyą publiczną w Ces. Krol. Sądach tych dnia 21 Czerwca 1805 roku o godzinie 9 zrana odbywać się maiąca pod warunkami następuiącemi sprzedawane będą, iako to:

1) Żeby kupna sobie życzący 10tą część summy szacunkowey iako wadium przed rozpoczęciem Licytacyi złożyli, żeby

2) Nabywca summę z Licytacyi wypadłą w dniach 14 od dnia zaapprobowaney Licytacyi do depozytu sądowego wniosł, inaczey z iego kosztem nowa Licytacya przedsięwzięta będzie, a tę summę

3) W monecie kurs maiącey lub w bankocetlach wyliczyć ma, gdyby iednak

4) Wierzyciel tey massy maiący sobie dług prawnie przysądzony stał się nabywcą, ten w proporcyą swego przysądzonego kapitału od złożenia summy całkowitey wolnym bydź może, z obowiązkiem iednak, żeby albo z Extraktem z Akt przyzwoitych prawo pierwszeństwa, a ztąd bezpieczeństwo kapitału swego okazał, albo przez inną dostateczną kaucyą kwotę ową kapitałowi iego odpowiadaiącą, i przy sobie zostawioną ubezpieczył; gdyż w przypadku, gdyby po zapadłey sentencyi klassyfikacyyney przy rozdziale massy okazało się, że ten iego kapitał w całości lub w części upadł, kwotę ową proporcyonalną, wraz z prowizyami po 5 od sta od dnia odebraney dóbr kupionych possessyi rachować się maiącemi, do massy złożyć byłby obowiązany.

W reszcie kupna sobie życzący celem przeyrzenia sobie Aktu Detaxacyi odsyłaią się do sądowey Registratury, wierzyciele zaś hypoteką opatrzeni upominaią się: ażeby nie oczekuiąc osobnego wezwania, pretensye i prawa swoie na Pełczyce dolne zabezpieczone, w czasie Licytacyi do Protokołu zgłosili, inaczey iuż nie do dóbr, ale tylko do summy szacunkowey Regres mieć będą. W Krakowie dnia 20 Marca 1805.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels S. P. R. K.
W. Roskoschny.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey.
Schwak.

Ponieważ na Licytacyi powtorney dnia 29go b. m. w mieście Słomnikach Ratuszu mieyskiego tamteyszego odbyłey nikt się nie znaydował, ktoryby był cenę fiskalną lub więcey ofiarował, przeto nowa Licytacya na dzień 20 Kwietnia r. b. na tym samym mieyscu to iest na Ratuszu mieyskim w Słomnikach odprawiać się będzie.

Puszczony będzie Ratusz z pomieszkaniem w nim, izbą szynkownią na rok i miesięcy sześć, to iest od 1go Maia 1805, aż do ostatniego Października 1806 roku. Cena fiskalna na rok ieden 134 Zł. ryń. 13 grayc. zatym na osiemnaście miesięcy 201 Zł. ryń. 19½ grayc. Wadium 20 Zł. ryń. 8 grayc.

Kondycye Licytacyi nie inne będą iak zwyczayne przy wszystkich Licytacyach.

W Krakowie dnia 31go Marca 1805.